

Tadeusz Zadykowicz

Modlitwa Maryi w Duchu Świętym

Salvatoris Mater 10/3, 96-111

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie ulega wątpliwości, że podejście do modlitwy w dzisiejszym świecie cechuje się pewną ambiwalencją. Z jednej strony można wskazywać na liczne przejawy kryzysu tego aktu religijnego, a z drugiej na różnie wyrażane tęsknoty za doświadczeniem prawdziwego spotkania z Bogiem i rozmowy z Nim. Do pierwszych należy niezrozumienie, a nawet całkowite porzucenie modlitwy. Wyrazem pragnienia powrotu do przywrócenia jej charakteru spontanicznego aktu, zwyczajnego znaku religijności, wyznacznika całej postawy religijnej jest natomiast poszukiwanie nowych dróg prowadzących do coraz głębszego doświadczenia komunii z Bogiem, np. w różnych „szkołach modlitwy” czy wspólnotach religijnych, także niechrześcijańskich.

Z pewnością ciekawa byłaby próba analizy przyczyn takich postaw, zwłaszcza negatywnych. Nie wchodząc jednak zbyt szczegółowo w to zagadnienie, wystarczy wskazać na takie współczesne zjawiska, jak: sekularyzm, utrata celu i sensu życia, przesadny produktywizm i aktywizm, trudności w koncentracji związane z życiem w kulturze obrazu i wiele innych, które nie ułatwiają modlitwy, a niekiedy wręcz ją niszczą. Dla

Ks. Tadeusz Zadykowicz

Modlitwa Maryi w Duchu Świętym

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 3, 96-111

teologa ważny jest taki socjologiczny opis, ale o wiele ważniejsze jest szukanie pewnych wskazań, wyznaczników takiej modlitwy, która mogłaby być zaakceptowana i praktykowana przez chrześcijan nie jako obowiązek, coś narzuconego z zewnątrz, przypisanego, ale jako wyraz relacji międzyosobowej ludzkiego „ja” z Boskim „Ty”.

Jednym z takich wyznaczników, można nawet powiedzieć że najważniejszym, jest to, by była to modlitwa „w Duchu Świętym”. W rozmowie z Samarytanką Jezus ukazuje tę cechę jako charakterystyczną dla nowej ekonomii zbawienia (por. J 4, 23)¹. Co więcej, Pismo Święte ukazuje konkretne wzory takiej modlitwy, zwłaszcza w postawach samego Jezusa i Jego Matki – „Dziewicy modlącej się”². Jeśli dzisiejszy człowiek chętniej odwołuje się do przykładów, wzorów niż suchych norm, przykazań, to tym bardziej warto wskazywać na te uniwersalne wzory, by z nich wyprowadzić pewne wskazania dla modlitwy chrześcijańskiej.

¹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Kult Boga Ojca w Duchu i prawdzie (J 4, 23)*, w: JAN PAWEŁ II, *Dominiun et Vivificantem. Tekst i komentarze*, red. A.L. SZAFRAŃSKI, Lublin 1994, 151.

² Paweł VI odnosząc ten tytuł do Maryi, wskazuje zwłaszcza na trzy momenty Jej życia: nawiedzenie Elżbiety i kantyku *Magnificat*, prośbę skierowaną do Syna podczas wesela w Kanie oraz Jej modlitwę w Wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego. Por. Adhortacja apostołska *Mariialis cultus*, 18 (dalej: MC).

1. Duch Święty sprawcą modlitwy

Duch Święty – zwłaszcza w nauczaniu św. Pawła – jest ukazany jako sprawca chrześcijańskiej modlitwy³, i to nie tylko w tym sensie, że wzywa On do modlitwy, ale najpierw dlatego, że to On kształtuje najgłębsze pokłady ludzkiej osobowości⁴. Św. Paweł bowiem, mówiąc o Duchu Świętym, nie ogranicza się tylko do ukazania dynamicznego i efektywnego oddziaływania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, ale analizuje również Jej obecność w życiu chrześcijanina, którego tożsamość jest tą obecnością naznaczona. Mówiąc inaczej, Paweł podejmuje refleksję nad Duchem, ukazując nie tylko Jego wpływ na postępowanie chrześcijanina, ale także na samo jego życie, które od momentu chrztu i bierzmowania ma charakter pneumatologiczny⁵.

Zachętę Apostoła: *Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu* (Ef 6, 18) należy zatem traktować jako bezpośrednią konsekwencję „życia w Duchu”. Skoro bowiem *Duch Boży w nas mieszka* (por. Rz 8, 9; 1 Kor 3, 16) i *Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego* (Ga 4, 6), to winniśmy się w tym Duchu zwracać do Boga „Abba, Ojczy”. *Widzimy więc dobrze* – mówi Benedykt XVI – *że chrześcijanin, jeszcze zanim zacznie działać, posiada już bogate i owocne życie wewnętrzne, dane mu w sakramentach chrztu i bierzmowania. To życie wewnętrzne stawia go w obiektywnej i pierwotnej relacji synostwa w odniesieniu do Boga*⁶. Duch Święty jest więc sprawcą chrześcijańskiej modlitwy przede wszystkim dlatego, że skłania do modlitwy jako Boski mieszkaniec duszy, a więc

³ Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy*, 1, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, red. S. DZIWIŚCZAK, in, Città del Vaticano 1992, 353.

⁴ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach*, w: BENEDYKT XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Warszawa 2007, 199. Por. także: M. CHOLEWA, *Duch Święty duchem modlitwy i wspólnoty*, w: JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze...*, 216; P. BEAUCHAMP, *Modlitwa*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, tł. K. Romaniuk, wyd. 4, Poznań 1994, 503.

⁵ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach*, w: *Świadkowie Chrystusa...*, 199. Oczywiście ten wymiar pneumatologiczny życia chrześcijańskiego musi być zawsze wiązany ze zbawczym działaniem Chrystusa, a więc powinien być odczytywany w kontekście trynitarnym. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, 8 (dalej: DeV). Por. także: J. NAGÓRNY, *Duch Święty w życiu moralnym*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. NAGÓRNY, K. JEZYNA, Radom 2005, 155; A. ZADROGA, *Pneumatologiczny wymiar moralności*, w: *Świadek nadziei, Ks. Prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, red. A. DERDZIUK, Lublin 2008, 189; A. DERDZIUK, *Trynitarna refleksja teologicznomoralna*, w: TAMŻE, 197-199.

⁶ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach*, w: *Świadkowie Chrystusa...*, 200.

od wewnątrz. To On wzbudza potrzebę i wolę wypełnienia Chrystusowego nakazu „czuwajcie i módlcie się” (por. Mt 26, 41). On jest ożywczym tchnieniem modlitwy⁷. Owo wewnętrzne przynaglenie jednak nie ma charakteru prostego nakazu, ale jest wezwaniem do urzeczywistniania synostwa Bożego; zachętą, by przemienić obiektywny dar w subiektywną rzeczywistość, kształtującą sposób myślenia, działania, życia⁸. Za sprawą Ducha Świętego modlitwa staje się coraz dojrzalszym wyrazem nowego człowieka, który przez nią uczestniczy w życiu Boga⁹.

Wprawdzie św. Paweł nie wspomina wprost o modlitwie Maryi, ale można powiedzieć za ks. J. Kudasiewiczem, że ta modlitwa antycypowała nauczanie św. Pawła¹⁰. Z innych bowiem tekstów – wprawdzie nielicznych – można dowiedzieć się o stylu modlitwy Matki Jezusa. Ta modlitwa posiadała przede wszystkim tę samą, wewnętrzną inspirację, podobnie zresztą jak modlitwa Jezusa i wszystkich Jego wyznawców. Dlatego zanim przyjdzie wprost odnieść się do modlitwy Maryi w Duchu Świętym warto wskazać na postawę modlitewną Jezusa, którego Ona była najdoskonalszą Uczennicą¹¹.

Evangelie ukazują całe życie Jezusa jako nieustanną modlitwę¹². W jednym miejscu zostaje wskazane także jej źródło. Jest nim – jak to określa św. Łukasz – „rozradowanie się w Duchu Świętym”: *W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wyśławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi»* (Łk 10, 21)¹³. Tekst ten jest potwierdzeniem, że Jego modlitwa pochodzi „z wnętrza”, z głębi tego, Kim jest. Podobnie jak w życiu Jezusa, Duch Święty spełnia rolę Ducha modlitwy także w życiu Jego uczniów. Wskazują na to Dzieje Apostolskie, ukazując postać św. Szczepana, pierwszego męczennika, który w chwili kamienowania, „pełen Ducha Świętego”, dał dowód szczególnego zjednoczenia z Chrystusem (por. Dz 7, 55-60). Jego modlitwa za swoich prześladowców – wzorowana na modlitwie Chrystusa na krzyżu – była skutkiem działania Ducha Świętego w jego sercu.

⁷ Por. DeV 65. Por. także: T. ZADYKOWICZ, *Modlitwa*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego...*, 337.

⁸ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach*, w: *Świadkowie Chrystusa...*, 200.

⁹ Por. DeV 65.

¹⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 161.

¹¹ Por. MC 35.

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Modlitwa Jezusa*, 1, w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela* (Tekst autoryzowany za wydaniem Libreria Editrice Vaticana 1989), Warszawa 1991, 79.

¹³ Por. TENŻE, *Duch Święty w modlitwie i mesjańskim przepowiadaniu Jezusa*, 3, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 220.

Modlitwa w Duchu Świętym – jak na to wskazują powyższe teksty – jest modlitwą, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w sercu człowieka. Jest ona aktem uwielbienia Trójjedynego Boga pod wpływem Ducha Świętego, który modli się w nas i przez nas¹⁴. To On niejako przenosi do naszych serc modlitwę Syna, Jego wołanie skierowane do Ojca: *Abba!* (por. Ga 4, 6). To On jest pierwszą i główną przyczyną tego wołania¹⁵. Dlatego i w modlitwie chrześcijanina powinno znajdować wyraz przybrane synostwo, które zostało mu udzielone w Chrystusie i przez Chrystusa (por. Rz 8, 15). W modlitwie uczeń Chrystusa powinien wyznawać swoją świadomą wiarę w to, że „jest dzieckiem Bożym” i „dziedzicem Boga”, „współdziedzicem Chrystusa”. W modlitwie powinien przeżywać tę nadprzyrodzoną rzeczywistość dzięki działaniu Ducha Świętego, który *wspiera swym świadectwem naszego ducha* (por. Rz 8, 16).

Duch Święty więc nie tylko wzbudza w nas modlitwę, ale On sam się w nas modli. *Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26). W tym miejscu – mówi Jan Paweł II – dosiegamy najbardziej wewnętrznych i najgłębszych korzeni modlitwy¹⁶. Duch Święty jest źródłem modlitwy, będącej najdoskonalszym odbiciem relacji, jaka zachodzi między Boskimi Osobami Trójcy¹⁷. Św. Paweł interpretuje to doświadczenie chrześcijańskie, które stało się wspólnym dziedzictwem pierwotnego Kościoła, wyrażając życzenie: *Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem* (Kol 3, 16), i wzywa chrześcijan, by trwali na modlitwie, pod wpływem łaski, śpiewając Bogu w sercach, nauczając i napominając samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha (por. tamże). Prosi ich, by objęli tym modlitewnym stylem życia wszystko, cokolwiek działają słowem lub czynem: wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego (por. Kol 3, 17). Analogiczne wezwanie kieruje w Liście do Efezjan: *napęłniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach [...]*,

¹⁴ Por. TENŻE, *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy*, 7, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 356.

¹⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 291. Por. także: J. BUCZEK, *Pneumatologia w nauczaniu „środotowym” Jana Pawła II*, w: JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze...*, 257.

¹⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy...*, 5, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 355. Por. także: H. WEJMAN, *Modlitwa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, 546.

¹⁷ Jan Paweł II naucza, że taka modlitwa była na ustach apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy głosili *wielkie dzieła Boże* (Dz 2, 11). To samo wydarzyło się w domu setnika Korneliusza: słuchając słów Piotra, obecni otrzymali dar Ducha Świętego i wielbili Boga (por. Dz 10, 45-47). Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy...*, 6, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 355.

śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa! (Ef 5, 18-20). Z tekstów tych wynika wyraźnie, że modlitwa chrześcijańska jest owocem Ducha mieszkającego w sercu człowieka. W tym sensie można powiedzieć, że On pobudza do modlitwy i kształtuje ją w sercu człowieka. Dlatego też Katechizm nazywa Ducha Świętego *wewnętrznym Nauczycielem modlitwy chrześcijańskiej*¹⁸. To On swoją uprzedzającą łaską wprowadza na drogę modlitwy i po niej prowadzi¹⁹.

Modlitwa Maryi – podobnie jak modlitwa Jezusa – czerpie z mocy Bożej²⁰. Już w momencie zwiastowania doświadczyła Ona przyścia Ducha Świętego. Zwiastun powiedział: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35). Przez to zstąpienie Ducha Świętego Maryja została zespolona w sposób jedyny i niepowtarzalny z tajemnicą Chrystusa²¹. Dzięki pełni łaski i Boskiemu macierzyństwu jest Ona „świętym przybytkiem Ducha Świętego”²², a przez to jest w szczególny sposób „uzdolniona” do modlitwy. Znaczący jest w tym względzie kontekst hymnu *Magnificat*, a więc Jej pierwszej udokumentowanej modlitwy. Ten kontekst wyznaczają dwa epizody pneumatologiczne: zwiastowanie, w czasie którego Duch Święty zstąpił na Maryję i osłonił Ją (por. Łk 1, 35) oraz nawiedzenie Elżbiety. Natychmiast po zwiastowaniu Maryja, napełniona Duchem, poszła do Elżbiety. Na głos pozdrowienia Maryi Duch Święty napełnił także Elżbietę (por. Łk 1, 41). W odpowiedzi na pozdrowienie i podwójne błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę Maryja wielbi Pana „w Duchu”²³.

Modlitwa Jezusa, Maryi, a także innych postaci biblijnych ukształtowała świadomość, że modlitwa chrześcijanina powinna być modlitwą w Duchu. Jej istotą jest poddanie się poszczególnych osób i całych wspólnot wewnętrznemu działaniu Ducha Świętego. Modlitwa w Duchu

¹⁸ KKK 2672, 2681.

¹⁹ Por. TAMŻE, 2670.

²⁰ Por. JAN PAWEŁ II. List apostolski *Euntes in mundum* na 1000-lecie Chrztu Rusi Kijowskiej (25.01.1988), 16.

²¹ Por. TENŻE, *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, 3, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 33.

²² Por. LG 53. Por. także: JAN PAWEŁ II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, 4, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 33; TENŻE, *Maryja najznakomitszym członkiem Kościoła*, 5, w: JAN PAWEŁ II, *Katechezy maryjne*, red. L. DUDKIEWICZ, K. KLAUZA, Częstochowa 1998, 249.

²³ Por. KKK 722. Por. także: J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 333-334. Autor zwraca uwagę, że kantykt Maryi otwiera serię kantyktów Ewangelii Dzieciństwa wypowiedzianych również pod wpływem Ducha Świętego (por. kantykt Zachariasza: Łk 1, 68-79, kantykt Symeona: Łk 2, 29-32).

Świętym jest więc aktem współpracy człowieka z Trzecią Osobą Boską. To Duch Święty umożliwia jej zaistnienie. Nie ma więc prawdziwej modlitwy – mówi Benedykt XVI – jeśli nie jest w nas obecny Duch Święty²⁴. To On jest niejako duszą naszej duszy, najtajniejszą częścią naszego jestestwa, skąd wznosi się nieustannie do Boga modlitwa, której nie możemy nawet wyrazić w słowach²⁵.

Obecność Ducha Świętego w człowieku jako źródła modlitwy nie oznacza jakiejś determinacji. Ta obecność i działanie nie niszczy bowiem ani nie umniejsza niczego, co jest autentycznie ludzkie²⁶. Dlatego prawdziwa modlitwa nie jest możliwa także bez współdziałania wierzącego (por. Dz 2, 4). Przeciwnie, obecność Ducha Świętego jest zachętą do większej wrażliwości i czujności oraz do przemieniania jej w modlitwę, by czuć tę obecność i w ten sposób uczyć się modlić, rozmawiać z Ojcem jako synowie w Duchu Świętym²⁷. Modlitwa w Duchu nie jest więc czymś abstrakcyjnym. Nie oznacza też wyłącznie tego, że dokonuje się ona w duszy, we wnętrzu, w ludzkim sercu. Oznacza natomiast religijny akt tych, którzy narodzili się z Ducha i uwielbiają Boga, kierowani przez Ducha²⁸. Owszem, taka modlitwa dokonuje się przede wszystkim w sercu, ale – jak na to wskazywał już św. Paweł – wyraża się również w modlitwie ustnej, a także w działaniu.

2. Modlitwa w Duchu Świętym źródłem miłości

Wymieniając różne owoce Ducha, św. Paweł na pierwszym miejscu stawia miłość (por. Ga 5, 22). Modlitwa, jeśli jest rzeczywiście modlitwą w Duchu Świętym, musi więc prowadzić do miłości, i to nie tylko miłości względem Boga, ale także do komunii miłości w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej. Modlitwa jest najprostszym sposobem uobecniania w świecie Boga i Jego zbawczej miłości²⁹. Człowiek, który się modli, uobecnia Boga, który jest Miłością miłosierną pośród świata. Modlitwa

²⁴ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach*, w: *Świadkowie Chrystusa...*, 200.

²⁵ Por. TAMŻE.

²⁶ Por. J. NAGÓRNY, *Duch Święty zasadą nowego życia. Nauka encykliki Jana Pawła II Dominum et Vivificantem w świetle idei Nowego Przymierza*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 34(1987) z. 3, 49; TENŻE, *Duch Święty w życiu moralnym*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego...*, 156. Por. także: A. ZADROGA, *Pneumatyczny wymiar moralności*, w: *Świadek nadziei...*, 189.

²⁷ Por. BENEDYKT XVI, *Paweł – Duch Święty w naszych sercach...*, w: *Świadkowie Chrystusa...*, 200-201.

²⁸ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 323-324.

²⁹ Por. T. ZADYKOWICZ, *Modlitwa...*, 337.

i życie są więc od siebie nierozłączne. Duch Święty, będąc źródłem i Nauczycielem modlitwy, jest jednocześnie źródłem i Nauczycielem całego życia chrześcijańskiego³⁰.

Wyrazem miłości do Boga jest pozytywna odpowiedź człowieka wobec Jego woli rozpoznanej na modlitwie. Taką odpowiedzią była odpowiedź Maryi: *Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Wybrana na Matkę Syna Bożego Dziewica z Nazaretu w modlitwie nasłuchiwała tego, co zamierzył wobec Niej Bóg. Prawdopodobnie była Ona pogrążona w modlitwie, gdy anioł Gabriel wszedł do domu nazaretańskiego i Ją pozdrowił³¹. Owa modlitwa z pewnością okazała się pomocna także wtedy, gdy udzielała Ona odpowiedzi aniołowi oraz wielkodusznie otwierała się na tajemnicę wcielenia. Jej odpowiedź była więc przede wszystkim owocem działania Ducha Świętego w Jej osobie: w Jej woli i w Jej sercu. Takiej odpowiedzi bowiem człowiek może udzielić tylko przez łaskę i w łasce, która pochodzi od Ducha Świętego, co oczywiście nie umniejsza faktu, że była ona także autentycznym wyrazem wolności ludzkiego stworzenia, świadomym aktem wolnej woli³². Wewnętrzne działanie Ducha Świętego zmierza do tego, by odpowiedź Maryi w sposób jak najbardziej kompletny wyrażała osobistą dojrzałość oświeconej i pobożnej świadomości, która umie oddać się bez zastrzeżeń. Na tym polega dojrzałość miłości. W modlitwie zatem wyraża się więź nieustannego dialogu Boga z człowiekiem. Jest więc ona miejscem, gdzie rozpoznaje się wolę Boga, ale także źródłem posłuszeństwa tej woli, wyrazem wierności Duchowi Świętemu³³.

Poprzez dar Ducha Świętego Maryja została niejako uzdolniona do modlitwy. Modlitwa w tym Duchu umożliwia Jej odczytanie planów Bożych względem siebie, a zarazem stanowiła miejsce odpowiedzi na te plany. Taka modlitwa jednak nigdy nie zamykała Maryi w kręgu osobistych odniesień do Boga. Przeciwnie, prowadziła Ją do służby, której wypełnieniem była miłość względem bliźnich. To pokazuje, że modlitwa nigdy nie może być ucieczką od codziennych obowiązków, lecz jeszcze większą zachętą do podejmowania i wypełniania wszystkich

³⁰ Por. M. RYK, *Duch Święty i Maryja*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora*. Materiały z Kongresu Mariologicznego (Jasna Góra, 18-23 sierpnia 1996 r.), red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1998, 213.

³¹ Jan Paweł II przypomina, że artyści, którzy malowali scenę zwiastowania, niemal zawsze przedstawiali Maryję modlącą się. Przykładem jest przede wszystkim słynny obraz bł. Fra Angelico. Por. *Wzór modlącego się Kościoła*, 4, w: *Katechezy maryjne...*, 269. Także Katechizm mówi o modlitwie Maryi przed wcieleniem Syna Bożego i wyłaniem Ducha Świętego. Por. KKK 2617.

³² Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka*, 6, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 184.

³³ Por. S. GREŚ, *Kult Ducha Świętego i Maryi*, w: *Nosicielka Ducha...*, 192-193.

swoich odpowiedzialnych zadań w ramach wspólnoty. W postawie Maryi widać to zwłaszcza w pomocy, jaką niesie Ona swojej krewnej Elżbiecie³⁴, w zatroskaniu o potrzeby gości wesela w Kanie, a także w Jej modlitewnym oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego. Temu ostatniemu wydarzeniu, z racji Jej czynnej obecności podczas udzielania się Ducha Świętego Kościołowi wezwanemu jak Ona do modlitwy, należy poświęcić nieco więcej uwagi.

W Wieczerniku Zielonych Świąt Matka Pana przyzywa daru Ducha Świętego dla samej siebie i dla wspólnoty. Jej modlitewna obecność podczas przygotowania do Pięćdziesiątnicy miała szczególne znaczenie z racji Jej więzi z Duchem Świętym, jaka nawiązała się w tajemnicy Wcielenia. Obecnie ta więź nawiązuje się na nowo: ubogacona nowym odniesieniem³⁵. Maryja poznała wartość daru Ducha Świętego, dlatego z żarliwością prosiła o ten dar dla rodzącego się Kościoła. Rozważając życiową drogę Maryi Dziewicy, Sobór Watykański II tak wspomina Jej obecność we wspólnocie oczekującej na Pięćdziesiątnicę: *Kiedy podobano się Bogu uroczyć objawić tajemnice zbawienia nie wcześniej, aż zesła obiecane przez Chrystusa Ducha Świętego, widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt «trwających jednogłośnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, braćmi Jego» (por. Dz 1, 14), także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zacieniem*³⁶. Sobór zatem bardzo wyraźnie podkreśla Jej modlitewną obecność w dniach poprzedzających zstąpienie Poczyszyciela: Maryja „błagała w modlitwach o dar Ducha”. Ten fakt jest szczególnie znamieny, jako że Duch Święty zstąpił na Nią już w chwili zwiastowania i osłonił Ją swoim „cieniem”, dając początek wcieleniu Słowa. Doświadczywszy już w szczególny sposób działania tego daru, Maryja bardziej niż ktokolwiek inny potrafiła docenić jego wartość; tajemniczemu działaniu Ducha Świętego zawdzięczała bowiem swoje macierzyństwo, poprzez które Zbawiciel przyszedł na świat. W Wieczerniku swoją modlitwą pomagała natomiast wspólnocie dobrze przygotować się na przyjście tego samego Poczyszyciela.

Maryja znajduje się we wspólnocie uczniów, by przygotować nowe przyjście Ducha Świętego i nowe narodziny: narodziny Kościoła. Uczestniczy w błaganiach o przyjście Parakleta, by z Jego mocy narodziło się we wspólnocie apostołskiej to posłannictwo, jakie Chrystus, przycho-

³⁴ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 144-147.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, 5, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 34.

³⁶ LG 59. Por. także: KKK 726; JAN PAWEŁ II, *Maryja a dar Ducha Świętego*, 1, w: *Katechezy maryjne...*, 227.

dząc na świat, otrzymał od Ojca (por. J 5, 36), wracając zaś do Ojca, przekazał je Kościołowi (por. J 17, 18)³⁷. We wspólnocie chrześcijańskiej modlitwa Maryi ma szczególne znaczenie, ponieważ przyczynia się do nadejścia Ducha Świętego, wyprasząc Jego działania w sercach ludzi i w świecie. Podobnie jak we wcieleniu Duch Święty ukształtował w Jej łonie fizyczne ciało Chrystusa, tak teraz w Wieczerniku tenże Duch zstępuje, aby ożywić Jego Ciało Mistyczne. Pięćdziesiątnica jest więc także owocem modlitwy Maryi, którą Pocieszyciel przyjmuje szczególnie przychylnie. Ta modlitwa jest bowiem wyrazem Jej macierzyńskiej miłości do uczniów Chrystusa. Owocem modlitwy Maryi w Wieczerniku jest także modlitwa tam zgromadzonych. Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić, podobnie jak po obdarzeniu Duchem zaczęła mówić Maryja (por. Łk 1, 46; Dz 2, 4. 6. 7). Podobna jest także treść tego „mówienia”. Jest nią uwielbienie Boga za Jego wielkie dzieła (por. Łk 1, 46, Dz 2, 11)³⁸.

Obecność Maryi w Wieczerniku pokazuje, jak dzięki modlitwie i w modlitwie łączy Ona harmonijnie swoje odniesienie do Boga z miłością względem ludzi³⁹. Modlitwa w Duchu jest więc swoistym środowiskiem podejmowania decyzji moralnych; źródłem życia moralnego; miejscem stawiania pytań i otrzymywania odpowiedzi dotyczących także relacji międzyludzkich. Sprawdzeniem autentyczności takiej modlitwy jest to, na ile kieruje ona życiem, postępowaniem. Prawdziwa modlitwa w Duchu Świętym uczy Bożych metod działania, oczyszcza ze wszystkiego, co oddziela od Boga i ludzi, wznosi spojrzenie człowieka do oglądu spraw z Bożej perspektywy, chroni przed pokusą małoduszności, ciasnotą serca i umysłu, jest szkołą cnót, a zarazem miejscem ich manifestowania⁴⁰.

Modlitwa Maryi w chwili zwiastowania oraz podczas oczekiwania na zesłanie Ducha Świętego była wyrazem nie tylko Jej osobistego związku z Bogiem, ale także wyrazem szczególnego współdziałania z zamysłem życzliwości Ojca⁴¹. Wielkoduszne ofiarowanie Bogu całej swej istoty prowadziło Ją do służby wobec rodzącego się Kościoła. Modlitwa w Duchu

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, 4, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 33.

³⁸ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 335.

³⁹ Por. TAMŻE, 161.

⁴⁰ Por. T. ZADYKOWICZ, *Modlitwa...*, 338. Por. także: TENŻE, *Kult chrześcijański*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego...*, 227.

⁴¹ Por. KKK 2217. Por. także: B. KOCHANIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 53.

Świątym jest zatem także wyrazem współpracy człowieka z Duchem Świątym i do takiej współpracy prowadzi⁴².

Maryjny wzór modlitwy w Duchu Świątym pozostaje szczególnie aktualny zwłaszcza wobec wszelkich ujęć próbujących przesadnie rozdzielić życie religijne od zaangażowania w świat doczesny, a także wobec tendencji przesadnie spirytualizujących modlitwę. Autentyczna modlitwa nie tylko łączy człowieka z Bogiem, ale także prowadzi do komunii z człowiekiem. Duch Świąty bowiem, który jest sprawcą tej modlitwy, jest Duchem jedności, miłości, pokoju. Dlatego na koniec warto wskazać na te obszary życia chrześcijańskiego, na których Maryjny wzór modlitwy w Duchu Świątym wydaje się być dzisiaj szczególnie cenny.

3. Maryja jako wzór modlitwy w Duchu Świątym

Podobnie jak Maryja, Dziewicą modlącą się jest również Kościół, który codziennie przedstawia Ojcu potrzeby swoich dzieci, *oraz nieustannie wielbi Boga i wstawia się za zbawienie całego świata*⁴³. Dlatego modlącą się Maryję należy dostrzegać zarówno w rodzącym się Kościele, jak i zawsze potem, także i teraz: chociaż bowiem – jak uczy Sobór – została wzięta do nieba, nie przestaje spełniać swej błagalnej i zbawiennej misji⁴⁴. Tej modlitwy nie można jednak sprowadzać tylko do wstawiennictwa. Maryja bowiem nie tylko oręduje, ale – jak podkreślają dokumenty Kościoła posoborowego – wszystkim „przoduje” na czele długiego orszaku świadków wiary w jedynego Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świątego⁴⁵. To Jej „przodowanie” dotyczy również modlitwy. Jest Ona doskonałą Orantką⁴⁶. Co więcej, modlitwa Maryi nie jest jakimś statycznym modelem, czymś, o czym należy mówić w czasie przeszłym. Ona nadal się modli, ponieważ modlitwa jest wyrazem i sposobem sprawowania Jej szczególnego macierzyństwa duchowego, będącego owocem wylania Ducha Świątego. Wspólnota apostolska potrzebowała Jej obecności i potrzebowała tego „trwania na modlitwie” wspólnie z Nią, Matką Pana. W tej modlitwie „z Maryją” wyraziło się szczególne pośrednictwo, zrodzone z pełni darów Ducha Świątego. Oto

⁴² Por. S. GREŚ, *Maryja a Duch Świąty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 66. Współpraca Maryi z Duchem Świątym stała się podstawą modlitwy do Maryi. Por. KKK 2675.

⁴³ Por. MC 18.

⁴⁴ Por. LG 62. Por. także: MC 18.

⁴⁵ Por. LG 63; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 5, 49.

⁴⁶ Por. KKK 2679.

Oblubienica Ducha Świętego wstawiała się o Jego przyjście: o zstąpienie na Kościół, który zrodziwszy się z boku Chrystusa przebitego na krzyżu, miał teraz objawić się światu⁴⁷.

Jeśli Maryja jest najdoskonalszym wzorem wiary i miłości oraz wzorem modlitwy, to należy nieustannie podejmować wysiłek „wstępowania do Jej szkoły”, by kontemplować piękno oblicza Chrystusa i doświadczać głębi Jego miłości⁴⁸. Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w sercu, Maryja wspiera swym matczynym wstawiennictwem. *Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi*⁴⁹. Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje Drogę⁵⁰. Dla ludu Bożego Maryja jest wzorem każdej formy modlitwy⁵¹. Tę wzorczość odnosi się zwykle do wskazanych wyżej trzech faz Jej życia, choć modlitwą przeniknięta była cała Jej egzystencja: do momentu, gdy głosi Ona obietnice Boga dane swemu ludowi, wypowiadając uwielbienia *Magnificat* (por. Łk 1, 46-55); do Jej rozważań wydarzeń zbawienia (por. Łk 2, 19; 2, 51), oraz do Jej modlitewnego trwania we wspólnocie (por. Dz 1, 14)⁵².

Maryja uczy przede wszystkim takiej modlitwy, która jest wsłuchiwaniem się w głos Boga i odpowiedzią na powołanie i obdarowanie⁵³. To właśnie słuchanie słowa jest podstawowym elementem kultu⁵⁴. Kult bowiem nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, lecz na przyjęciu postawy słuchania Bożego słowa, by je poznać i sobie przyswoić, a także kierować się nim w życiu codziennym. Taka modlitwa jest szczególnym miejscem rozpoznawania Bożych planów względem swojej osoby, miejscem przeżywania swojej godności, doświadczenia ojcostwa Boga, braterstwa z Chrystusem oraz z innymi ludźmi. Maryja była szczególnym świadkiem historii zbawczych wydarzeń, które dopro-

⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, 6, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 34-35.

⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), 62; TENŻE, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16.10.2002), 1 (dalej: RVM).

⁴⁹ KKK 2679.

⁵⁰ Por. RVM 16.

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Wzór modlącego się Kościoła...*, 4, w: *Katechezy maryjne...*, 269.

⁵² Por. S. GRĘŚ, *Kult Ducha Świętego i Maryi...*, 191. Por. D. WIDER, *Maryja – Dziewica rozmodlona w Katechizmie Kościoła Katolickiego – Virgo orans*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 82-84.

⁵³ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 132-134. Por. także: W. ŻYCIŃSKI, *Matka Jezusa wzorem wiary, modlitwy i służby*, „*Salvatoris Mater*” 7(2005) nr 3-4, 81.

⁵⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Wzór modlącego się Kościoła...*, 2, w: *Katechezy maryjne...*, 268.

wadziły do śmierci i zmartwychwstania Odkupiciela. Nie ograniczała się jednak do bycia świadkiem biernym, lecz *wszystkie te sprawy zachowywała i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19. 51), a więc doszukiwała się ich głębokiego sensu, łącząc się całym sercem z tym, co się w nich w sposób tajemniczy dokonywało⁵⁵. Modlitwa Maryi była więc także odpowiedzią Bogu – odpowiedzią wiary, miłości, uwielbienia.

Modlitwa, jeśli jest modlitwą w Duchu, domaga się od człowieka zjednoczenia z Bogiem, z Jego wolą. Maryja daje swoją odpowiedź miłości w sposób doskonały i dlatego staje się świetlanym wzorem osobistego związku Boga z każdym człowiekiem. Takim doskonałym obrazem, „modelem” tego związku jest „wydarzenie” z Nazaretu opisane przez Łukasza w Ewangelii Zwiastowania. Bóg pragnie, aby ten związek wyrastał w każdej osobie z daru Ducha Świętego, ale także by opierał się na osobistej dojrzałości⁵⁶. Po spełnieniu się ziemskiej misji Jezusa i zesłaniu Ducha Świętego, w całych dalszych dziejach Kościoła będą powtarzać się, jako przedłużenie, wydarzenia z Nazaretu, tajemnica wcielenia: wezwanie skierowane do każdego człowieka, „dar z siebie” ze strony Boga, działanie Ducha Świętego. I trzeba, by odpowiedź człowieka na to wezwanie i dar Boga była zawsze wyrazem owej osobistej dojrzałości, która jaśnieje w *fiat* Dziewicy z Nazaretu podczas zwiastowania. *Fiat* – jak uczy Katechizm – to modlitwa chrześcijańska: być całkowicie dla Niego, ponieważ On jest całkowicie dla nas⁵⁷.

Papież Paweł VI, a za nim liczne dokumenty współczesnego Kościoła, wskazują na wzorczy charakter tej szczególnej modlitwy Maryi, jaką jest *Magnificat*⁵⁸. Jest to modlitwa szczególna o tyle, że jest pierwszą udokumentowaną przez św. Łukasza. W jej charakterze zawarte jest pewne wskazanie dla modlitwy chrześcijańskiej: na pierwszym miejscu należy stawiać modlitwę uwielbienia Boga, a więc modlitwę całkowicie bezinteresowną, i szukać motywów dla tego uwielbienia. Modlitwa uwielbienia wypowiedzana – co warto podkreślić – w Duchu Świętym, jest najdoskonalszą, najbardziej dojrzałą modlitwą człowieka zafascynowanego wielkością, świętością i miłosierdziem Boga Zbawcy⁵⁹. Zawarte w *Magnificat* słowa uwielbienia Boga i słowa pokory oraz wiary i nadziei były antycypacją głosu Kościoła. Radując się, Maryja wołała, prorokując w imieniu Kościoła: „Wielbi dusza moja Pana”. Rzeczywiście kantyk

⁵⁵ Por. TAMŻE.

⁵⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka*, 7, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 185.

⁵⁷ KKK 2617.

⁵⁸ Por. MC 18.

⁵⁹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 152.

Najświętszej Maryi Panny – konstatuje Paweł VI – stał się we wszystkich czasach wspólną modlitwą całego Kościoła⁶⁰.

Modlitewna postawa Maryi wskazuje, że w życiu chrześcijanina jest miejsce także na modlitwę prośby; również prośby dotyczącej spraw doczesnych. Maryja jest „Dziewicą proszącą”⁶¹. Okazuje się to szczególnie podczas ewangelicznej sceny mówiącej o weselu w Kanie. Przedstawiając Synowi doczesną potrzebę, spowodowała jednak uzyskanie łaski niebieskiej: Jezus dokonawszy pierwszego ze swoich znaków umocnił wiarę uczniów w siebie⁶². Maryja uczy więc chrześcijan, jak zwracać się do Boga, by uzyskać Jego pomoc i wsparcie w różnych sytuacjach życiowych⁶³. Jej macierzyńskie wstawiennictwo podczas wesela w Kanie Galilejskiej oraz obecność w Wieczerniku, gdzie apostołowie modlili się i oczekiwali na Pięćdziesiątnicę, świadczą o tym, że modlitwa błagalna jest istotną formą współpracy w krzewieniu dzieła zbawienia w świecie. Biorąc z Niej przykład, Kościół uczy się odważnego zanoszenia prośb i wytrwałego błagania, a zwłaszcza proszenia o dar Ducha Świętego (por. Łk 11, 13). Modlitwa w Duchu Świętym nie odrywa więc od zadań ziemskich, doczesnych⁶⁴. Jan Paweł II, cytując św. Tomasza, mówi: *Chrystus po swoim poście na pustyni nie bez przyczyny powrócił do normalnego życia. Tak właśnie postępują ci, którzy pragną przekazać innym owoce swojej kontemplacji, a przecież taki cel postawił sobie Chrystus: najpierw oddają się modlitwie, a następnie podejmują działalność publiczną, żyjąc wśród innych*⁶⁵. Taką postawą była również naznaczona modlitwa Maryi.

Maryja jest dla Kościoła także wzorem wspaniałomyślnego uczestnictwa w ofierze. Podczas ofiarowania Jezusa w świątyni, a nade wszystko u stóp krzyża, składa Ona siebie w darze, który łączy Ją jako Matkę z cierpieniem i doświadczeniami Syna⁶⁶. Tak więc „Dziewica ofiarująca” zachęca chrześcijan do *składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa* (1 P 2, 5) w życiu codziennym, a zwłaszcza podczas sprawowania Eucharystii⁶⁷.

⁶⁰ Por. MC 18. Por. także: T. DĄBEK, *Magnificat wzorem modlitwy chrześcijańskiej*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 3-4, 190-191.

⁶¹ Por. MC 18.

⁶² Por. TAMŻE.

⁶³ Por. KKK 2618; JAN PAWEŁ II, *Wzór modlącego się Kościoła*, 4, w: *Katechezy maryjne...*, 269.

⁶⁴ Por. T. ZADYKOWICZ, *Modlitwa...*, 338.

⁶⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty w modlitwie i mesjańskim przepowiadaniu Jezusa*, 1, w: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela...*, 219.

⁶⁶ Por. KKK 2618.

⁶⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Wzór modlącego się Kościoła*, 5, w: *Katechezy maryjne...*, 269.

Modlitwa Maryi odsłania też istotne cechy modlitwy chrześcijańskiej. Należą do nich przede wszystkim: pokora, wytrwałość, uległość wobec Boga, ufność, prostota⁶⁸. Można powiedzieć, że gwarantem tych cech jest Duch Święty mieszkający w człowieku. On także jest źródłem różnych form modlitwy. Jest tyle dróg w modlitwie, ilu modlących się, ale ten sam Duch działa we wszystkich i ze wszystkimi. Jego oddziałującą inspirację należy widzieć zarówno w różnych formach pobożności ludowej, jak i w pełnej głębi medytacji; w pobożności osobistej, jak i wspólnotowej. W komunii Ducha Świętego modlitwa chrześcijańska jest modlitwą w Kościele⁶⁹. Maryjnym ideałem jest harmonijne łączenie tych typów modlitwy i pobożności⁷⁰.

Tylko taka modlitwa, którą określa się mianem „modlitwy w Duchu” daje pewność jej wysłuchania. Podstawą skuteczności modlitwy jest bowiem dobroć Ojca, pośrednictwo u Niego ze strony samego Chrystusa (por. 1 J 2, 1) oraz działanie Ducha Świętego, który „przyczynia się za nami” zgodnie z wolą Bożą (por. Rz 8, 26-27). My bowiem *nie umiemy się modlić tak, jak trzeba* (Rz 8, 26) i czasem nie zostajemy wysłuchani, gdyż modlimy się źle (por. Jk 4, 2-3)⁷¹.

Umiejętność modlitwy i dobra modlitwa musi wiązać się z przywróceniem jej charakteru pneumatologicznego. Trzeba w niej na nowo docenić rolę Ducha Świętego, który wprawdzie jest nieustannie obecny w człowieku, ale niekiedy Jego rola bywa sprowadzana do swoistego zabezpieczenia. Duch Święty mianowicie jest traktowany jako Ktoś, Kto pomaga nam przezwyciężyć wszelkiego rodzaju przeszkody, trudności w modlitwie. W takim ujęciu akcent pada więc na zaangażowanie człowieka, jego wysiłek. Tymczasem rola ta jest o wiele większa. Stwierdzenie św. Pawła, że *gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą* (Rz 8, 26-27), wskazuje zarówno na zaangażowanie człowieka, jak i na obecność Ducha, choć temu drugiemu czynnikowi należy się pierwszeństwo. To z kolei nie oznacza zastępowania człowieka w modlitwie. Modlitwa jest bowiem także dziełem człowieka i jako taka jest ona obowiązkiem moralnym, powinnością chrześcijanina wobec Boga i w stosunku do ludzi⁷².

⁶⁸ Por. M. RYK, *Duch Święty i Maryja...*, 212.

⁶⁹ Por. KKK 2672.

⁷⁰ Wskazuje na to fakt, że Maryja jest zarówno Tą, która rozważa w sercu słowa i czyny Jezusa, jak i Tą, która pielgrzymuje do Jerozolimy; Tą, która sama kontempluje tajemnicę Boga, jak i Tą, która trwa wśród wspólnoty. Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 157.

⁷¹ Por. RVM 16.

⁷² Por. DeV 15.

Dzięki modlitwie Maryi współczesny wyznawca Chrystusa może odczytać prawdziwy charakter własnej modlitwy. Jeśli bowiem modlitwa wydaje się niekiedy nadzwyczajnością, do której nie czuje się on być zdolnym, to modlitewna postawa Maryi pokazuje, że modlitwa jest czymś bardzo realnym, konkretnym; że nie odrywa od świata, ale wręcz przeciwnie – ściśle z nim wiąże. Maryjny wzór modlitwy – jak to określa J. Kudasiewicz – nie pozwala zejść na manowce emocji⁷³. Modlitwa w Duchu Świętym nie ma nic wspólnego z odrealnioną egzaltacją.

Wobec prób przesadnego rozdzielania porządku naturalnego i nadprzyrodzonego modlitwa Maryi jest szczególnym świadectwem jedności tych porządków. Porządek naturalny zostaje bowiem przeniknięty światłem i mocą Ducha Świętego i staje się on swoistym miejscem objawienia się Jego Osoby i dzieła. Obecność Ducha Świętego w modlitwie chrześcijańskiej wskazuje więc także na jej dynamiczny charakter. Chodzi o coraz pełniejsze otwieranie się na tę obecność oraz podporządkowanie jej swoich codziennych decyzji i wyborów życiowych⁷⁴. Modlitwa Maryi w Duchu Świętym ukazuje również, jak nie należy oddzielać osobistego odniesienia do Boga, posłuszeństwa Jego prawu od życia społecznego i zaangażowania w świat doczesny⁷⁵. Modlitwa w Duchu Świętym nie oznacza jakiegoś zamknięcia się w sobie. Przeciwnie, ona z takiego zamknięcia wyzwala; wyzwala także z niewoli grzechu i bałwochwalstwa świata⁷⁶.

W świetle Maryjnego wzoru widać wyraźnie, że modlitwa chrześcijańska nie może być postrzegana wyłącznie w kategoriach obowiązku moralnego. Jest ona przede wszystkim odpowiedzią człowieka na obecność i działanie Ducha Świętego w człowieku. Powinna być ona zatem naturalnym aktem religijnym. Jako odpowiedź Bogu modlitwa jest ściśle związana z wiarą⁷⁷. Na wybranie i powołanie przez Boga Maryja odpowiedziała najpierw wiarą, a następnie modlitwą. Modlitwa jest zatem sprawdzianem wiary, potwierdzeniem jej autentyczności. Postawa modlitewna sprawia, że wiara nie jest tylko rozumową akceptacją objawionej przez Boga prawdy. Wierzyć bowiem – jak ktoś to ujął – nie oznacza mówić, że Bóg jest, ale mówić do Niego „mój Boże”, a takie

⁷³ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 151.

⁷⁴ Por. J. NAGÓRNY, *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim*, w: JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze...*, 198-199.

⁷⁵ Por. T. ZADYKOWICZ, *Maryjny wymiar moralności chrześcijańskiej*, w: *Świadek nadziei...*, 304.

⁷⁶ Por. KKK 2097.

⁷⁷ Por. J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę Jezusa w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 29.

wyznanie nie jest możliwe bez pomocy Ducha Świętego (por. 1 Kor 12, 3). Nie ma zatem wiary bez modlitwy, ale i modlitwa bez wiary staje się czczą formułą.

Ks. dr Tadeusz Zadykowicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Bazylianówka 85
PL - 20-160 Lublin

e-mail: tadeuszz@kul.lublin.pl

La preghiera di Maria nello Spirito Santo

(Riassunto)

Il culto e la preghiera nello Spirito Santo è una caratteristica dell'atteggiamento dell'uomo davanti a Dio nella Nuova Alleanza. Il modello di tale preghiera è prima di tutto Gesù Cristo, ma anche la sua Madre, Maria. La Scrittura ci fa vedere la preghiera di Maria in una stretta connessione con la presenza in Lei dello Spirito Santo. L'essenza della preghiera nello Spirito è un'atteggiamento dell'uomo che si rivolge verso Dio non con la propria forza, ma dall'ispirazione dello Spirito che abita in lui. È lo Spirito Santo che appare come artefice della preghiera cristiana. Questa presenza determinante dello Spirito Santo non nega la necessità del contributo dell'uomo. Proprio la preghiera di Maria è il modello di tale perfetta collaborazione dell'uomo con Dio, e cioè dell'apertura allo Spirito Santo. Questa apertura significa soprattutto l'obbedienza alla volontà di Dio. La sua scoperta avviene proprio nell'ambito della preghiera. La sottomissione a Dio conduce a decidere nelle varie situazioni della vita secondo la volontà divina. Il modello perfetto di questa preghiera ci dà la Vergine Maria.